

List do Nicka Vuicicia, autora książki "Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń".

Wrocław, 17.09.2015

LIST DO SZCZĘŚLIWEGO CZŁOWIEKA

Drogi Nicku!

Niedawno przeczytałem Twoją książkę. Pochłonałem ją w zaledwie 2 dni. Jestem pod wielkim wrażeniem, iż pomimo głębokiego kalectwa i niepełnosprawności, zarażasz ludzi wielkim optymizmem.

Zdaje sobie sprawę, że nie zawsze było Ci łatwo. Dopiero akceptacja samego siebie, pozwoliła Ci zacząć nowe życie. Musiałeś stoczyć walkę z samym sobą, by odnaleźć sens życia i istnienia. Nie poprzestałeś na tym, ale postanowiłeś przekuć swoją chorobę w szansę, aby pomóc innym. Wykonywałeś wielką pracę nad Swoim charakterem i złymi emocjami.

Dziś wiem, że każdy z nas może być szczęśliwy, musi tylko tego bardzo pragnąć. Twoja recepta na szczęście jest prosta i jasna – cieszyć się z małych rzeczy.

Nie zawsze się do tego stosowałem. Teraz rozumiem, że martwiąc się na zapas, marnowałem swoje zdrowie. Moje niezadowolenie często wynikało z lenistwa i nudy. Czas to zmienić!

Powtarzam sobie codziennie – jestem szczęśliwy, bo jestem zdrowy, mogę się rozwijać i żyć w kraju bez wojny. Mam uczynnych, życzliwych przyjaciół i kochanych rodziców. Mam pasje i mogę je realizować.

Nie jestem tylko pewien, czy potrafię obdarować kogoś radością, ale z pewnością będę się starał. Patrząc na Twój przykład, drogi Nicku, widać, że dobro, które dajesz innym, wraca do Ciebie ze zdwojoną siłą.

Dziękuję, że zechciałeś się podzielić z nami Swoim życiem.

Pozdrawiam serdecznie:

Jędrzej Kocięcki

kl.6a